Nakład 21.500 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 248. Sosnowiec, poniedziałek 23 września 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Artykuł marszałka Piłsudskiego wywołał konsternację wśród opozycji.

WARSZAWA, 22. 9. (wł.) Artykuł marszałka Piłsudskiego, jaki ukazał się w niektórych wczorajszych pismach, a m. in. i w „Expresie Zagłębia“, komentowany jest w kołach P. P. S. i Wyzwolenia, jako próba ostatecznej kompromitacji obozu socjalistycznego.

Wielkie poruszenie w tych sferach wywołały ustępy artykułu, poruszające bezpośrednio te stronnictwa i ich rolę w opozycji rządowej.

Postanowiono zwrócić się do marszałka Daszyńskiego o udzielenie publicznego wyjaśnienia co do jego roli medjacyjnej, o czem wspomniał w swym artykule marsz. Piłsudski.

W kołach politycznych krążą pogłoski o zmianach jakie nastąpią w naczelnych władzach stronnictw: P. P. S. i Wyzwolenia w związku z artykułem marszałka.

19 państwowa loterja klasowa.

Dalszy ciąg wygranych w 13 dniu ciągnienia.

Po 500 zł. wygrały N-ry: 120 300 6168 7732 9055 11160 11196 11723 16471 16924 17211 17723 18761 19321 20476 22084 22115 22371 22384 24800 25885 26158 26571 27058 27265 27300 28103 28468 28556 30176 32256 34829 35400 35513 35719 36217 37372 37465 37474 38738 39408 40317 40978 42770 43678 45757 46090 46574 47765 48353 49611 50730 53786 54555 57112 57571 58765 59221 62802 62857 63035 63108 64540 70835 71608 72783 75798 73992 74884 75004 75468 76135 76371 76968 80116 81028 81051 83578 83899 84164 84812 85209 85617 86618 86697 88745 89072 89392 89696 89804 93042 93092 93534 93872 96104 96356 96914 97140 97486 97562 97699 97846 99558 100629 103230 103722 103909 104589 105176 106714 108077 109774 110262 110556 110963 112381 112746 113684 114256 114693 117210 117626 118401 119049 119828 120634 122133 123119 123596 123841 125697 126431 128611 131308 132030 132005 133601 133917 135895 137796 138209 139438 140740 141276 14157 142779 144207 146102 147455 147670 148191 150031 150436 150902 151146 152862 152921 153735 153847 154431 155253 155257 158059 158211 158386 158615 158973 159953 160200 160308 160543 161 23 162488 162514 162766 164824 165992 167332 167830 168466 172196 173214 174373 175680 176825 176886 177569 179931 181920 182467 183185 183929 184395

Tabele wygranych losów

za wszystkie dni ciągnienia V klasy są do przejrzenia u kolektorów:

w Sosnowcu:

E. Gruszczynskiego, ul. 3 Maja 8; Księgarnia „Wiedza“.

Wł. Czechowskiego, ul. 3 Maja 8.

w Będzinie:

Z. Salskiego, ul. Małachowskiego 38.

w Dąbrowie Górn.:

Wł. Olearczyka, ul. Sobieskiego 11

Tamże można zamienić wygrane stawki i nabyć losy do V kl. dopóki zapas starczy.

Na kowieńskim wulkanie

Prezes „Zelaznego Wilka“ aresztowany.

KOWNO, 22. 9. B. minister skarbu, Tubialis upatrzony na nowego premjera Litwy, nadesłał dziś z Czechosłowacji telegram, w którym

zrzeka się misji

tworzenia rządu. Tubialis wymawia się tem, że po przebytej kuracji głodowej czuje się jeszcze bardzo osłabiony i musi przez dłuższy czas pozostać na rekonwalescencji.

Prezydent Smetona wysłał do Tubialisa depeszę, w której wzywa go do jaknajrychlejszego powrotu.

KOWNO, 22. 9. W mieście panuje wielkie podniecenie, spokoju jednak nigdzie nie zakłócono. Ulicami krążą silne patrole i oddziały wojska.

Sensacją dzisiejszego dnia

było aresztowanie

głównego inspektora policji, a zarazem prezesa organizacji „Żelazny Wilk“, Gożtasa. Goźtas przybył w południe do pałacu prezydenta Smetony i zażądał audjencji. Wpuszczony do gabinetu prezydenta oświadczył, że przychodzi w imieniu członków „Żelaznego Wilka“, którzy domagają się kategorycznie utrzymania Waldemarasa przy władzy. Prezydent Smetona wezwał ministra spraw wewnętrznych Mustejkisa i polecił mu aresztowanie Goźtasa.

Przed wieczorem z pałacu prezydenta Smetony rozeszły się pogłoski, że misję tworzenia gabinetu otrzyma gubernator Kłajpedy, Merkis.

Merkis jest jedynym z najzaciętszych

wrogów Waldemarasa.

W swoim czasie Waldemaras zmusił go do opuszczenia Kowna i dopiero na usilne żądane prezydenta Smetony zgodził się na udzielenie mu stanowiska gubernatora Kłajpedy.

POPŁOCH W KOWNIE

po plotce o marszałku Piłsudskim.

KOWNO 22. 9. Rozeszła się tu pogłoska, że marszałek Piłsudski rozkwaterował się ze swoim sztabem w pobliżu Sejn.

Wiadomość ta wywołała w kołach rządowych tak wielką trwogę, że natychmiast wysłano inspekcję do wszystkich oddziałów na pograniczu.

Hołd Warszawy cieniom Lelewela.

WARSZAWA, 22. 9. (wł.) Dziś o godz. 9.50 rano przybył z Gdyni do Warszawy na dworzec pociąg, wiozący zwłoki śp. Lelewela. Wagon ze zwłokami zasłużonego patrioty odczepiono od pociągu i pozostawiono na dworcu głównym do czasu odejścia wieczornego pociągu do Wilna.

O godz. 10 rano odprawione zostało w katedrze św. Jana nabożeństwo żałobne za duszę śp. Lelewela. Mszę świętą odprawił ks. biskup Szlagowski w asyscie licznego duchowieństwa.

O godz. 12 w południe przybyli na dworzec przedstawiciele rządu, wojskowości, prezydjum miasta, władz uniwersyteckich, organizacyj i stowarzyszeń, aby złożyć hołd cieniom wielkiego polaka i patryjoty.

W imieniu rządu przemówił minister oświaty, Czerwiński, w imieniu miasta prez. Słomiński.

Granatami i rewolwerami rozstrzygano zatarg mieszkaniowy.

WARSZAWA, 22. 9. (wł.) Dziś, nad ranem przy ul. Elbląskiej wynikło niezwykle krwawe zajście na tle zatargu mieszkaniowego.

Właściciel domu, sierżant zawodowy, Kula od dłuższego czasu żył w zatargach z lokatorami.

Na tem tle powstawały rozliczne awantury, które doprowadziły dzisiaj do krwawej rozprawy.

W pewnej chwili przechodnie usłyszeli dwie silne detonacje, a potem szereg strzałów rewolwerowych

Zaalarmowana policja przybyła na miejsce i stwierdziła, że wybuchy pochodziły od dwuch rzuconych granatów ręcznych przez Kulę, który w ten sposób odpowiedział na strzały rewolwerowe swoich lokatorów.

W wyniku tej krwawej walki odwieziono do szpitala ciężko rannego, Karola Kumonieckiego.

Policja aresztowała Kulę i 6 lokatorów.

Tajemnicze morderstwo chłopca

Uwiązano mu kamień u ręki i rzucono do wody.

Nasz korespondent kielecki donosi: Mieszkaniec wsi Samowodzie-Kepeczki, powiatu kozienickiego, Ziemski Jan, na polach, należących do tejże wsi, z dołu, napełnionego wodą, wydobył trupa chłopca w wieku lat 9 ciu, niewiadomego nazwiska. Chłopiec miał przywiązany do ramienia drutem kolczastym kamień wagi około 20 kigr.

Chłopiec ten miał włosy blond, twarz i oczy zapuchnięte, ubrany był w ubranko koloru tabaczkowego, pod spodem drugie majtki koloru siwego i przepasany paskiem z białego płótna; na pasku wyszyta czerwonemi nićmi cyfra »90«: majteczki krótkie do kolan, czarne pończochy, trzewiki sznurowane koloru czarnego.

Zachodzi podejrzenie, że chłopiec ten padł ofiarą zboczeńca.

Groźny bunt więźniów w Honduras.

Buntownicy pobili wojska rządowe.

LONDYN, 22. 9. W więzieniu państwowem w Maroala wybuchł bunt więźniów. Zbuntowani więźniowie napadli na dozorców, rozbroili ich, zabrali z magazynu więziennego broń i amunicję i zbiegli. Na peryferjach miasta więźniowie oszańcowali się i stawili opór ścigającym ich wojskom rządowym. Podczas stoczonej walki, wojsko rządowe poniosło dotkliwą klęskę, a zbiegom udało się schronić w górach. Ogółem zbiegło 250 więźniów.

Krach dyktatury Waldemarasa.

W krótkiej depeszy z Kowna oficjalna litewska agencja telegraficzna donosi, iż premjer Waldemaras wraz z całym gabinetem podał się do dymisji. Misję tworzenia nowego rządu prezydent Smetona powierzył dotychczasowemu ministrowi skarbu, Tubialisowi.

Tak więc, po trzech latach rządów dyktatorskich ustępuje z widowni niesławnej pamięci premjer Waldemaras.

Jaki powód załamania się jego dyktatury? Formalnych powodów dokładnie nie znamy. Prasa podaje ich kilka: Fiasko polityki zagranicznej, zupełna izolacja i kompromitacja na terenie międzynarodowym, o czem świadczył ostatnio nagły wyjazd z Genewy p. Waldemarasa, wreszcie niedawno prowokacyjny udział w aferze Pleczkajtisa oraz ostra i stanowcza odprawa, jaką dostał od posła niemieckiego, któremu zaproponował ni mniej ni więcej, tylko żeby sąd niemiecki wydał taki wyrok na Pleczkajtisa, jaki jemu, p. Waldemarasowi, byłby dogodny. Ponieważ jednak w Niemczech istnieje dotychczas nie zawisłość sądów, „profesor" za swą niemądrą propozycję dostał od posła niemieckiego odkosza. A to znów nie wywarło zbyt dodatniego wrażenia na Litwie i nie wzmogło prestigu Waldemarasa. Ale to były tylko względy raczej formalne.

Istotną przyczyną kryzysu politycznego na Litwie i upadku Waldemarasa jest oddawna tragiczny stan wewnętrzny kraju, zarówno pod względem politycznym, spowodowany obłąkańczą dyktaturą tego megalomana. Krwawe prześladowania przeciwników politycznych, orgje sądów polowych, dziesiątki niewinnych ofiar, nędza wsi, upadek i wyludnienie miast, — oto jedyne rezultaty dyktatorskich rządów Waldemarasa, które prędzej czy później doprowadzić musiały do katastrofy. I dobrze, jeżeli skończy się tylko na zmianie rządu (oby na lepsze), jeżeli nie wstrząsną Litwą zamieszki i walki wewnętrzne. Bo tyle goryczy, krzywdy i nędzy wiele nagromadziło się w społeczeństwie litewskiem, że łatwo może w formie wybuchu szukać dla siebie ujścia.

Nie przypuszczamy, ażeby, z chwilą objęcia władzy przez nowy rząd, zmienić się miała odrazu i radykalnie linja polityki zagranicznej Litwy. Jest wszakże rzeczą pewną, iż każdy rząd realnie patrzący na historję i stan kraju będzie musiał szukać wyjścia z sytuacji, w jaką Litwę zapędzili do tychczasowi jej kierownicy z enfant terrible mamy Germanji — z Waldemarasem na czele.

Nie pozostaje nam nie inne go, jak tylko szczerze życzyć Litwie wejścia na drogę rozsądnej polityki.

W. W.

A na Dalekim Wschodzie krew się leje...

Nieoficjalna wojna trwa w dalszym ciągu

Starcia między oddziałami chińskiemi a wojskami sowieckiemi na Dalekim Wschodzie posiadają wszel kie cechy normalnych operacyj wojennych. Ponieważ jednak, jak wiadomo, oficjalnego wypowiedzenia wojny dotychczas nie było, więc trudno mówić o wojnie rosyjsko - chińskiej. Dziennikarze zagraniczni wpadli przeto na dobry pomysł i piszące o wydarzeniach na froncie mandżurskim, nazywają je „nieoficjalną wojną".

Jak z najnowszych informacyj prasowych wynika, „nieoficjalna wojna" z dnia na dzień zatacza coraz szersze rozmiary. Komunikaty wojenne Sowietów starają się przytem za taki rozwój wypadków całą winę zwalić na chińczyków, ci zaś twierdzą z uporem, że „nieoficjalna wojna" na Dalekim Wschodzie jest wyłącznie dziełem bolszewików.

Z Moskwy donoszą, że dnia 19 września chińczycy zaczęli bez najmniejszej przyczyny ostrzeliwać sowieckie tabory samochodowe, znajdujące się w pobliżu posterunku nr. 86. Kiedy rosjanie odpowiedzieli ogniem z karabinów maszynowych, chińczycy się cofnęli. W odległości 7 kilometrów od punktu nr. 86 w kierunku południowym żołnierze chińscy ostrzeliwali sowieckich strażników pogranicznych.

Starcia między wojskami chińskiemi a czerwonogwardzistami za notowano również w rejonie stacji Pogranicznaja, będąca jednym z najważniejszych punktów operacyjnych na linji wschodnio - chińskiej kolei. Chińczycy ostrzeliwali tutaj bolszewików z karabinów i kulemiotów. Pisma moskiewskie donoszą, że dnia 11 września oddział białogwardzistów w mundurach bolszewickich przeszedł granicę i dokonał szeregu napadów na osoby sowieckie. W trzy dni później czerwonogwardzistom udało się białych rozgonić.

W okręgu stacji Pogranicznaja bolszewikom udało się również wziąć do niewoli kilku białogwardzistów. Oświadczyli oni, że organizowaniem „białych" po chińskiej stronie zajmuje się głównie generał Sacharow. Formowane przezeń oddziały mają przedewszystkiem prowadzić na pograniczu wojnę podjazdową. Jak wynika z informacji „Izwiestij", chińczycy skoncentrowali dość silne oddziały „białych" partyzantów w odległości 20 kilometrów od jeziora Chaza. Dowództwo armji czerwonej podjęło już kroki w kierunku uniemożliwienia białogwardzistom przejścia w tym rejonie na tetytorjum sowieckie.

Sprawa podjęcia rokowań w celu załagodzenia konfliktu sowiecko-chińskiego stoi w dalszym ciągu pod znakiem zapytania. W tych dniach przedstawiciel nankińskiego ministerjum spraw zagranicznych w Szanghaju oświadczył, że w pewnej chwili porozumienie między Rosją a Chinami uważane być już mogło za fakt dokonany, że jednak rząd sowiecki, dowiedziawszy się, że w Chinach możliwe są pewne zmiany polityczne, w ostatniej chwili cofnął się i wysunął cały szereg nowych warunków, sądząc, że w obliczu rzekomych zmian politycznych w Chinach rząd nankiński zgodzi się na dalsze ustępstwa.

Czy taka taktyka rządu moskewskiego doprowadzi do rychłego załagodzenia konfliktu, trudno oczywiście narazie przewidzieć.

Tymczasem na pograniczu sowiecko - chińskiem grzmią strzały, krew się leje. „Nieoficjalna wojna" trwa w dalszym ciągu.

Ceps.

Ilość zabitych i okaleczonych podczas wypadków kolejowych

Co rok wskutek wypadków kolejowych, nie mówiąc już o automobilowych i lotniczych znajdują śmierć tyiączne armje ludzi. Statystyka ogólnoświatowa z tej dziedziny czyni okropne wrażenie. Zwycięstwo nad przestrzenią opłacać trzeba strasznemi hekatombami.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę jedynie statystykę polskich kolei państwowych, która przedstawia stan rzeczy z roku ub., to stosunkowo liczba ofiar jest również poważna. Wskutek najrozmaitszych wypadków kolejowych, jak zderzenia, najechania, wykolejenia pociągów w ciągu ub. roku zostało zabitych 24 pod różnych, 266 zaś zostało okaleczonych. W tym samym czasie z pośród osób postronnych a więc nie podróżnych zabitych zostało — 223, okaleczonych zaś — 224. Codzień więc w ciągu roku przeciętnie dwie do trzech osób pada ofiarą nieszczęśliwych wypadków na kolejach.

W statystyce z roku ub. uderza przedewszystkiem, że największej zabitych jest wśród osób postronnych — 223. W liczbie tej znajdują się kolejarze, którzy ponieśli śmierć w warsztatach, samobójcy, oraz osoby które zginęły wskutek niedostatecznych urządzeń gwarantujących bezpieczeństwo na kolejach.

HRABIA MONTE CHRISTO.

78.

Dantes, po wizycie dozorcy, mógł spokojnie oczekiwać na wypadki, lękał się wszelako, aby komendant nie zmienił wypadkiem dyspozycji i nie dał rozkazu wcześniejszego usunięcia trupa z celi. Wtedy bowiem ostatnie jego zniknęłyby nadzieje.

Mając długie godziny oczekiwania przed sobą, rozważać począł, co go spotkać może?... a także — jak ma sobie poczynać w każdym wypadku.

Jeśliby w czasie drogi grabarze rozpoznali, że niosą żywego w miejsce umarłego, — nie da im czasu do namysłu, lecz silnem cięciem noża rozpruje worek od góry do dołu, skorzysta z przestrachu sprawionego i ucieknie.

Gdyby go zatrzymać chcieli — trudno... użyje noża.

Jeżeli go odniosą na cmentarz, ułożą w dole i ziemią przysypią — pozwoli na to, przeczeka czas jakiś — utoruje sobie nożem drogę po przez świeżo wzruszoną ziemię — i wyjdzie na powierzchnię.

Ciężar ziemi nie może być przecież tak wielki, aby go zgnieść zdołał. Powietrza zaś w worku starczy na czas jakiś.

A jeżeli nawet ciężar ziemi okazałby się zbyt wielki — tym lepiej!.. Raz się skończą jego męki.

Jednego obawiał się tylko, — by dozorca odwiedzając wieczorem jego celę — nie spostrzegł zamiany.

Pocieszał się i uspakajał tym, że dozorca rzadko kiedy przemawiał do niego, zaś prawie nigdy nie zbliżał się, gdy leżał na łóżku.

A godzina odwiedzin dozorcy zbliżała się. Ręką jedną do piersi przyłożoną, usiłował przytłumić uderzenia serca, zaś drugą ocierał zimny pot występujący na czoło gęstemi kroplami; kiedy niekiedy drżenie okropne przechodziło go po całem ciele i ściskało mu serce, jakby żelaznemi kleszczami.

Godziny upływały zwolna, żaden ruch żywszy, żaden alarm nie zakłóciły ciszy.

Dozorca nic nie zauważył przeto, bo godzina jego wizyty minęła już niewątpliwie.

Minęło więc pierwszego niebezpieczeństwa!

Było to dobrą wróżbą.

Nakoniec przyszła chwila decydująca. Na korytarzu dały się słyszeć nagle powolne stąpania.

Dantes zebrał całą swą odwagę, wypręzył się i przytłumił oddech.

Przy drzwiach celi kroki te zatrzymały się, otworzyły się drzwi i dwóch ludzi weszło do celi. Zaczęli się oni zbliżać do niego, zalśniło bla de światło, potem dało się słyszeć stuknięcie mar, na kamiennej posadzce postawionych.

Nakoniec ludzie ci podnieśli w górę worek, a z nim — i jego.

— Ależ jak na starca — to porządnie ciężki!

Mówią, że co rok przybywa człowiekowi pół funta wagi.

— Zrobiłeś węzeł?

— Po co węzeł?.. — pomyślał Dantes.

Ułożono go wreszcie na marach, dwaj grabarze, poprzedzani tym, który niósł latarnię, a który oczekiwał na korytarzu, zaczęli wchodzić po schodach.

I nagle — owionęło żywego trupa świeże powietrze nocy.

Dantes rozpoznał odrazu, że wiatr był północno wschodni.

Tragarze uszli ze dwadzieścia kroków, potem zatrzymali się i postawili mary na ziemi.

Jeden z niosących oddalił się.

— Gdzież jestem? — zapytał Dantes sam siebie.

— Wiesz co, że on bynajmniej nie jest tak bardzo znów lekki — rzekł pozostały przy marach, siadając na jednym ich końcu.

— Powiedz mi też, ty bestjo — zawołał następnie — czy też ty znajdziesz kiedy to, czego szukasz?

— Czego on szuka? — pomyślał znów Dantes.

Wykrzyknik ukontentowania rozległ się nagle w ciszy.

—Ale też naszukałem się porządnie, zanim znalazłem!

— Ach!... niedołęga jesteś.

Szczęśliwy znalazca zbliżył się do Dantesa i złożył obok niego jakiś cężki przedmiot, że aż mary zadrżały bardzo silnie. Jednocześnie skrępowano Dantesowi silnie nogi.

— A więc węzeł masz?

— Bądź spokojny, wszystko jest w porządku.

— A więc dalej w drogę.

Podnieśli mary i poszli.

Uszli nie więcej jak pięćdzesiąt kroków i zatrzymał się, póki nie otworzono im bramy twierdzy. Po chwili byli już po za jej murami.

I Dantes, po tylu latach, usłyszał szum fal, bijącej o brzeg.

—Szkaradny czas — rzekł jeden z nich. — Biedak nie najlepszą mieć będzie podróż.

— Masz rację. Biedny opat zmoknie niezawodnie; samochcąc się na rażą, na niebezpieczeństwo kataru.

I głośnio rozśmiali się obaj.

Dantes nie mógł pojąć znaczenia tego żartu, jednakże zimny strach zmroził mu ręce

(d. c. n.)

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Wrzesień 23 Poniedziałek

Dziś: Tekli
Jutro: NMP. od wyk. nie...
Wschód słońca: 5.20
Zachód „ 17.36

RADJO.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 23 września.

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.05. Muzyka płyt gramof.
12.50. Wiad. z PWK. w Pozn.
13.00. Kom. meteor.
15.40. Kom. gospod.
16.15. Przegląd komunikacyjny.
16.30. „Kącik art. L. S. G.“.
16.40. Muzyka płyt gramof.
17.15. Kom. przygodne.
17.25. Odczyt.
17.50 Ostatnie nowiny z wystawy.
18.00. Muzyka lekka.
19.00. Rozmaitości.
19.25. Kom. roln. i meteor.
19.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., odczytanie programu na dzień następny.
20.05. Lekcja języka francuskiego.
20.30. Operetka „Żółty kaftan“.
22.00. Kom. meteor.
22.05. Kom. PAT.
22.20. Kom.: polic., sport., nadpr.

KATOWICE.

Poniedziałek, 23 września.

16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gospod. Woj. Śl.
16.20. Koncert.
17.25. Pogodanka z działu „Nowości radjowe“.
17.50. Ostatnie nowiny z P. W. K.
18.00. Transm. z Krak.
19.00. Rozmaitości oraz zapowiedź programu na dzień następny
19.45. Kom. Straż. Śl.
19.56. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz.
20.00. Odczyt.
20.30. Transm. z Warsz.
22.00. Kom. meteor. i PAT.
22.45. Odczyt.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ »Rozpętany Świat«

Ogólna.

(o) **Losy koncesji Harrimana.** Przedstawiciele interesów Harrimana wystosował do ministrów gospodarczych memorjał, w którym zwracają uwagę na możliwość zmian w warunkach koncesji elektrycznej.

W rządzie ta sprawa jeszcze nie była rozpatrywana.

(o) **Uliczna sprzedaż artykułów żywności.** Ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało okólnik do województw w sprawie sprzedaży ulicznej artykułów żywności.

Wobec nasilenia duru brzusznego i celem zapobieżena szerzenia się przypadków epidemji, spowodowanej niehigienicznym sposobem sprzedaży artykułów żywności, ministerjum poleca zarządzić, co następuje:

Ze sprzedaży ulicznej wykluczone być mają gatunki cukierków, nie posiadających indywidualnego opakowania, przy sprzedaży na ulicach, targach, na rynkach w straganach i budkach, wszelkie wyroby cukiernicze, jak ciastka, pierniki, chałwa oraz pieczywo muszą być umieszczone bezwzględnie pod szkłem. Pozatem wszelkie owoce, a szczególnie wszelkie gatunki śliwek, pozostawać pod przykryciem z czystej gazy muślinowej, sprzedaż lodów ma się odbywać w sposób, zabezpieczający produkty przed zanieczyszczeniem.

Na podstawie tych wskazówek wszyscy starostowie mają wydać zarządzenia, za których naruszenie grozi kara grzywny do 1000 zł. lub aresztu do 3 miesięcy, albo obu tym karom łącznie, niezależnie od konfiskaty przedmiotów, wprowadzonych w obieg niezgodnie z przepisami zarządzenia.

Konfiskata może być orzeczona samoistnie.

Posiedzenie sejmiku kieleckiego

Sejmik uchwalił dodatkowy budżet wynoszący blisko 500 tysięcy złotych.

W ubiegłym tygodniu, po sezonie wakacyjnym, odbyło się pod przewodnictwem starosty Boryssowicza, posiedzenie sejmiku kieleckiego, na którem uchwalono dodatkowy budżet na rok 1929-30 w wysokości pół miljona zł.

Ważniejsze pozycje powyższego budżetu są następujące:

Etat instruktora oświatowego, którego zadaniem będzie organizowanie przedszkoli i ognisk oświaty pozaszkolnej oraz kół młodzieży wiejskiej i przysposobienia rolniczego. Zorganizowanie 3 rejonu sanitarnego z siedzbą w Łopusznie z lekarzem na czele. Dotychczas na terenie powiatu są zorganizowane dwa takie rejony w Chęcinach i w Zagnańsku.

Na popieranie produkcyj rolnych oraz zasiłki dla organizacyj rolniczych uchwalono 20.000 zł. Dalszy kredyt na budowę szkoły rolniczej w Podzamczu Chęcińskiem i internat przeznaczono poważną sumę 215.000 zł. Jednocześnie uchwalono zaciągnąć na rozbudowę tej szkoły pożyczkę z ministerjum rolnictwa w wysokości 107.900 zł.

Na zakupno parceli przylegającej do gruntów szkolnych, postanowiono przeznaczyć sumę wynikłą z umowy kupna. Parcela ta wielkości 22 mórg przeznaczona będzie na pólka doświadczalne, zaprowadzenie ogrodu i t. p.

Na wybudowanie bocznicy kolejowej przy sejmikowych magazynach (Chęcińska 17) przeznaczono 8880 zł.

W związku z projektem budowy kolei Kielce — Mędżechów sejmik przeznaczył na studja 5000 zł.

Na dalszą budowę dróg i mostów w powiecie sejmik, biorąc pod uwagę stały rozwój automobilizmu, postanowił drogi te w najbliższym czasie całkowicie wykończyć i oddać do publicznego użytku.

W tym też celu uchwalono zaciągnąć pożyczkę z banku komunalnego w Warszawie w wysokości 100.000 zł.

Upoważniono powiatową kasę oszczędności do zaciągania pożyczek na kapitał obrotowy do wysokości 1.000.000 zł.

Następnie dokonano wyboru nowej komisji rewizyjnej pow. kasy oszczędności, do której weszli pp.: Czesław Kalinowski z Kielc, Piotr Mędak z Łącznej i Szafraniec ze Wzdołu-Rządowego, oraz uzupełniono dotychczasowy skład rady przez wybór pp.: Kobyłeckiego z Belna i Adolfa Nowaka z Psar.

Ustalono następnie taksę za wynajmowanie samochodu sanitarnego będącego własnością powiatowego związku komunalnego, statut emerytalny pracowników kieleckiego powiatowego związku komunalnego, etat dla technika budowlanego i regulamin powiatowej komisji kulturalno - oświatowej. Do komisji tej wejdą: starosta, jako przewodniczący, 4 członków sejmiku, inspektor szkolny, dyr. szkoły rolniczej, dwuch nauczycieli szkół powszechnych, wybranych przez sekcję oświatową związku nauczycieli i 3 przedstawicieli organizacyj kulturalno - oświatowych na terenie powiatu.

Z nadzwyczajnego zjazdu związku podoficerów rezerwy okręgu śląskiego.

W niedzielę odbył się w Katowicach nadzwyczajny zjazd delegatów kół związku podoficerów rezerwy, okręgu śląskiego.

Na zjazd przybyli delegaci ze Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska Cieszyńskiego. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Piotra i Pawła, a następnie po mszy św., uczestnicy udali się na Plac Wolności, gdzie złożyli wieńce.

Obrady zjazdu, które odbywały się w lokalu restauracji p. Noglika zagaił p. Pawlak, kierownik komisarycznego zarządu, wiceprezes zarządu głównego, prosząc na przewodniczącego p. Jakóbowskiego, prezesa zarządu głównego

Wobec licznie zgromadzonych delegatów związku podoficerów rezerwy, władz rządowych, wojskowych i zaproszonych gości, witano po kolei uczestników, składając życzenia pomyślnych i skutecznych obrad. Między innymi przemawiał starosta katowicki p. Seidler, witając zgromadzonych w imieniu p. wojewody, który nie mógł być na zjeździe osobiście.

Najważniejszą sprawą zjazdu był wybór władz okręgowych, gdyż poprzedni zarząd pozostawił po sobie b. przykre wspomnienia, a szczególnie prezes zarządu p. Nocoń, który okazał się człowiekiem nieuczciwym.

Po dyskusji i złożeniu sprawozdania za czas władz komisarycznych, wyrażono jednogłośnie wotum zaufania tym władzom, a następnie przystąpiono do wyboru zarządu okręgu śląskiego.

Jednogłośnie zostali wybrani: prezes — p. Przybyła z Katowic, członek rady miejskiej; wiceprezesów wybrano dwuch: p. Zamboka z Katowic i p. Noconia Jana z Żorów; sekretarzem został p. Pieloch; zastępcą skretarza — p. Piątek; skarbnikiem p. Cyganek. Na ławników: wybrani zostali: pp. Blich, Jaworski, Jadamus, Ziębiński (z Sosnowca) i Duży.

Z kolei wybrano komisję rewizyjną do której weszli: pp. Bronny, Chrostek, Gotfryd, Berek i Wojciechowski. Do sądu koleżeńskiego wybrano: pp. Donasa, Krzykałę, Tomiczka, Marka i Sznieję.

Zjazd zakończono okrzykami na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, p. prezydenta oraz marszałka Piłsudskiego.

Okręgowy zjazd legjonistów Zagłębia Dąbrowskiego.

Wczoraj w sali rady miejskiej w Dąbrowie odbył się czwarty zjazd delegatów związku legjonistów okręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

Na zjazd przybyli delegaci z Sosnowca, Zawiercia, Będzina, Dąbrowy i Częstochowy w ogólnej liczbie 56 osób.

Zjazd zagaił prezes okręgu dr. Gosiewski, przewodniczył dr. Z. Madeyski, członek zarządu głównego w Warszawie.

Sprawozdanie z działalności okręgu złożył dr. W. Gosiewski poczem wygłosił dłuższy i treściwy referat o zadaniach wszystkich legjonistów w dobie dzisiejszej, podkreślając, że praca ich winna przejawiać się we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Dalsze sprawozdanie złożyli sekretarz L. Dudziński i skarbnik K. Grodzicki, oraz komisja rewizyjna. Następnie zabierali głos delegaci poszczególnych oddziałów związku, przedstawiając okręgowi szereg różnorodnych wniosków i rezolucyj, które po dyskusji uzgodniono i uchwalono.

(o) **Loterja na budowę szkoły pilotów w Radomiu.** Jak się dowiadujemy, losowanie lotrji L. O. P. P. dochód z której przeznaczony jest na budowę szkoły cywilnych pilotów w Radomiu, naznaczono nieodwołalnie na dzień 15 października b. r.

Kto więc ma zamiar wygrać majątek ziemski, samochód i wiele innych cennych fantów, niech spieszy się z kupnem losów, które można nabywać w sekretarjatach L. O. P. P. oraz w kolekturach loterji państwowej.

(o) **Ceny masła.** Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich w Warszawie, Lublinie, Łodzi, Wilnie notuje aż do odwołania za 1 kg w zł.: masło mleczarskie I gat. w hurcie 6.25, w detalu 7, masło mleczarskie II gat. w hurcie 5.60 — 6.00, w detalu 6.60.

Z Kielc.

(k) **Na urlop.** P. wicewojewoda dr. Dziadosz wyjechał na 4-ro tygodniowy urlop wypoczynkowy.

(k) **Ruch służbowy w województwie.** P. wojewoda kielecki dopuścił do służby przygotowawczej na stanowiska urzędników drugiej kategorji: w urzędzie wojewódzkim Edwarda Tołubińskiego, w Końskich Eugenjusza Schlittera, Tadeusza Popeka w Kozienicach oraz na stanowisko urzędnika pierwszej kategorji Stefana Blocha w Zawierciu

— W stan spoczynku przeniesiony został dr. Stanisław Lamparski, lekarz powiatowy w Wierzbniku.

— Zwolniony ze służby Marjan Łowicki, referendarz w 8 st. sł. w starostwie w Końskich.

— W resorcie ministerjum robót publicznych w Kielcach Bolesław Bukowski mianowany został referendarzem w 8 st. sł.

(k) **„Odmładzanie“ przemysłu.** Państwowy urząd pośredn. pracy w Kielcach podaje do wiadomości wolne miejsca: **2000 robotników do kopalni węgla od lat 18 do 35**, 100 do tłuczenia szabru i 100 do robót polnych.

(k) **Ze związku strzeleckiego kobiet.** Staraniem zarządu związku strzeleckiego kobiet w Kielcach w sezonie jesiennym zostaną zorganizowane ćwiczenia i gry sportowe pod wytrawnym kierownictwem instruktorki okręgowej p. Kazimiery Kaptowańcówny.

Zapisy przyjmuje sekretarjat związku (ul. 3 maja) między godz. 10 — 12 rano i 5 — 7 po południu.

(k) **Otwarcie łaźni miejskiej.** Po 3 miesiecznej przerwie na remont, została oddana do publicznego użytku łaźnia miejska.

(k) **Z towarzystwa miłośników sztuki.** Zarząd tow. miłośników sztuki w Kielcach podaje do wiadomości, że zapisy do chórów: męskiego i mieszanego przyjmowane są we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 8 wieczorem w sali klubu urzędniczego w województwie.

Z Zagłębia.

Osobiste. P. Jan Bielnik, sekretarz okręgowego związku górników w Dąbrowie, wyjechał na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe. Zastępuje go p. Szpruch.

Z życia pracowników kasy chorych. Wczoraj, w sali teatru miejskiego w Sosnowcu odbyło się zebranie związku pracowników kasy chorych.

Na zebranie to przybyli delegaci zarządu głównego związku z Warszawy.

Powzięto uchwałę przeciwko redukcji dotychczasowych pracowników kasy i przyjmowaniu nowych tudzież podniesiono kwestję podwyżki poborów.

Wycieczka starostów z całej Polski.

w powiecie będzińskim.

Powiat nasz w dniu wczorajszym gościł wycieczkę 32 starostów z całej Polski.

Jak już pisaliśmy, starostowie przyjechali, celem zaznajomienia się ze sprawami gospodarki drogowej, szkolnictwa i opieki społecznej w naszym powiecie.

Wycieczka zabawi w Zagłębiu 3 dni.

Pp. Starostom towarzyszy dr. Kurczyński, delegat departamentu służby zdrowia przy ministerjum spraw wewnętrznych w Warszawie i radca Suski.

Wczoraj, w pierwszym dniu swego pobytu goście odbyli w sali starostwa wspólne obrady, w czasie których starosta naszego powiatu J. [illegible]a wygłosił ciekawy referat, charakteryzując w nim ogólny stan naszego powiatu i gospodarkę samorządową.

Następnie wycieczka zwiedzała szpital powszechny i powiatową kasę oszczędności w Będzinie, drogę na przestrzeni Łagisza— Sarnów, krzemianiowanie drogi Wojkowice — Siewierz, szpitał w Siewierzu, świetlicę ognisk oświaty pozaszkolnej i 2 tygodniowe kursy społeczno - oświatowe, fermę i szkółkę drzewek owocowych w Wojkowcach Kościelnych.

Wieczorem na cześć gości odbył się bankiet w restauracji „Locarno" w Sosnowcu.

Dziś pp. starostowie będą w dalszym ciągu zwiedzać drogi, odwiedzą ambulatorjum weterynaryjne w Strzemieszycach oraz przedszkola i ośrodki zdrowia.

Niezwykły kondukt pogrzebowy.

Tajemnice świata przestępców łódzkich.

W Łodzi odbył się pogrzeb jednej z „wybitnych" osobistości świata przestępczego Łodzi, Balbermanna, zamordowanego przez Borensteina, znanego w świecie przestępczym pod przydomkiem „ślepego Maksa". Był to jedyny w swoim rodzaju pogrzeb, gdyż za karawanem jechało około 100 dorożek, w których znajdowało się kilkuset najrozmaitszego kalibru i pokroju przestępców w towarzystwie swych wesołych przyjaciółek. Pogrzeb eskortowała policja.

Przesłuchany w więzieniu śledczem „ślepy Maks" okazuje skruchę oświadczając, że nie miał zamiaru zamordować Balbermanna a jedynem jego życzeniem jest umożliwienie mu zobaczenia się z żoną. „Ślepy Maks" przed rokiem zaledwie ożenił się z córką zamożnego kupca i był wzorowym wprost małżonkiem, to też zbrodnia jego w rodzinie żony wywarła olbrzymie wrażenie i „Ślepy Maks" jest poprostu wyklęty.

Dalsze dochodzenie na tle tego jedynego w swoim rodzaju morderstwa rzuca ponure światło na świat przestępczy Łodzi. Jak się bowiem okazuje Maks osadzony obecnie w więzienu stał na czele bandy, która teroryzowała wprost średnie mieszczaństwo i kupiectwo żydowskie przez liczne szantaże. Tak np. banda ta dostała w swe sidła syna zamożnego kupca łódzkego i wydostała kilkadziesiąt tysięcy zł. Następnie „Ślepy Maks" przed kilku miesiącami dokonał szantażu na osobie jednego z kupców warszawskich, którzy na skutek utracenia znacznej sumy płaconej bandzie „Ślepego Maksa" odebrał sobie życie.

składała się z sutenerów, którzy pod

Większość członków tej bandy suwali kobiety lekkiego prowadzenia rozmaitym zamożnym ludziom, by następnie wyłudzać od nich pieniądze. Banda, na której czele stał „Ślepy Maks" zajmowała się egzekwowaniem zaległości za szantaże.

Pan nosi „baczki".

Min. spraw wewn. ureguluje sprawę znaków szczególnych.

W każdym dowodzie osobistym obywatela znajduje się rubryka: znaki szczególne. Jest łatwe do skonstatowania, gdy rzecz się ma z jakąś zdecydowaną ułomnością fizyczną. Gorzej jednak, gdy urzędnik wypisujący personalja obywatela taki znak szczególny pragnie znaleźć.

Z tego powodu powstają nieporozumienia o humorystycznym zabarwieniu.

Urzędnik np. wpisuje w rubryce: „znaki szczególne" — zezowata. Pani się oburza.

— Co pan wypisuje! Ja jestem zezowata? Mój mąż panu tego nie daruje! Patrzcie go! Zezowata!!! To jest tylko krótki wzrok.

Zdarza się, że urzędnik wpisze jako znak szczególny np. brodawkę na prawym policzku. Wszystko byłoby ostatecznie w porządku, gdyby nie — kosmetyka. Wiele naszych pań bowiem sprzykrzywszy sobie niezbyt ozdobną brodaweczkę, każe ją sobie w pierwszym lepszym salonie kosmetycznym usunąć.

Pani jest zadowolona, ale niezadowolone są przepisy, bowiem zginął „znak szczególny" i dowód osobisty już się nie zgadza z rzeczywistością.

Zwłaszcza na prowincji zdarza się często, że urzędnik wpisuje do dowodu osobistego jako znak szczególny „wąsy", albo „wąsy golone", czy też „baczki". Naturalnie te „znaki" nie są zbyt trwałe, bowiem nikt nie chce się stosować w goleniu do swego dowodu osobistego.

W związku z wypadkami w rodzaju powyższych, sprawa znaków szczególnych, uwiecznianych w dowodach osobistych ma być uregulowana w drodze rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych.

Bezpłatny kurs nauki solfeżu czyli nauki czytania nut głosem, apostacji głosu i sztuki śpiewania, rozpoczyna się z dniem 1 października rb. przy sosnowieckiem towarzystwie śpiewaczem »Echo«.

Po ukończeniu kursu zostanie założone towarzystwo dla kultywowania poważnych dzieł klasycznych chóralnych. Do prowadzenia kursów zaproszony został znany kompozytor p. Stefan Szlązak, profesor śląskiej szkoły muzycznej w Katowicach.

Zapisy chętnych przyjmuje sekretarz S: T. S. »Echo« w poniedziałki i czwartki, od godz. 8 do 10 wiecz. w domu związkowym przy ul. Marjackiej 1 w Sosnowcu (w czasie odbywania się lekcji chóru tow. »Echo«).

Karambol samochodowy. Jadący z wielką fantazją, podchmielony, Henryk Horn, właściciel samochodu z Siemianowic, obok posterunku policji w Klimontowie wpadł na taksówkę nr. 8 z Sosnowca.

Wskutek zderzenia samochód Horna został całkowicie rozbity, a taksówka uszkodzona.

Horn i szofer taksówki Władysław Krawczyk doznali lekkich obrażeń.

Samobójstwo. Wczoraj nad ranem usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej Antonina Szlachta, zamieszkała przy ulicy Naftowej nr. 7 w Sosnowcu. Przewieziono ją na kurację do szpitala.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem zawiadamiam iż od dnia 18 września 1929 r. Kinoteatr „Wawel" na mocy aktu rejentalnego, zawartego u notarjusza J. Dreszera w Sosnowcu, ul. Dęblińska nr. 1, przeszło całkowicie na własność moją. Wszelkie zobowiązania dotyczące jeszcze budowy Kina, reguluję ja. Nadmieniam, iż p. Stanisław Dusza przestał być moim wspólnikiem. O ileby się ukazały nowe rachunki, po dniu 18-IX-29 r. ze strony p. Duszy na f-mę Kina „Wawel" za takowe nie odpowiadam.

Z poważaniem

Jan Rakowski.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Najstarsza

PIERWSZA ŚLASKA SZKOŁA MUZYCZNA w Katowicach ul. Szopena 16 tel. 136 przyjmuje zapisy uczniów na nowy rok szkolny 1929-30 do klas: teorji i kompozycji, śpiewu solowego, fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, organu, go i zespołów kameralnych. NAUK UDZIELAJĄ wybitni dyplomowani profesorowie, zatwierdzeni przez władze szkolne Województwa Śląskiego. Dla niemających czasu uczęszczania przedpołudniem, wykłady odbywają się popołudniu do 8 wieczorem. OPŁATY ZNIŻONE pobierane w ratach miesięcznych od 25 zł. Dla niezamożnych znaczne ulgi, a dla utalentowanych nauka bezpłatna. Dla zamiejscowych 75 proc. zniżka kolejowa.

Kupno i sprzedaż.

ZŁ. 5 — 6 POCZTÓWEK artystycznie wykonane w Zakładzie Fotograficznym M. Stelmaszczyk, Sosnowiec, Orla 4 — Telefon 6-11. Przystanek tramwajowy ul. Żeromskiego.

DO SPRZEDANIA sypialnia w dobrym stanie oraz otomana. Wiadomość: Będzin, Kościuszki 42.

Osie do wozów, nowe z buksami kapslami za połowę ceny.
Żelazo użytkowe po cenach konkurencyjnych w składzie starego żelaza E. Białkowskiego, Sosnowiec, Swobodna 14, tel. 12 82.

LOKALE

NOWOWYBUDOWANE mieszkania dwu, trzy, czteropokojowe za rocznym czynszem z góry do wynajęcia Targowa 18

KOMFORTOWE 3 POKOJE i KUCHNIA wszelkie wygody natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Teatralna 1 u dozorcy.

Posady i prace.

POTRZEBNE dziewczynki lub chłopcy do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami do filji „Expresu Zagłębia" w Kielcach, Kilińskiego 19.

POTRZEBNA gospodyni - kucharka. Zgłaszać się do p. Gajkowskiego, Ząbkowice, dom Mądrego.

Zgubione dokumenty.

SKORA Franciszek zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Częstochowa.

BENJAMIN Wolf Henik zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez magistrat Sosnowca.

SZYMIEC Antoni zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kopalnię „Solvay" w Grodźcu.

RÓŻNE.

OGŁOSZENIE z dnia 21 bm. pt. „Poszukuję zdolnych mężczyzn do pracy, mogą zarobić 40 zł. dziennie, Goldblit, Sosnowiec, Małachowskiego 6" dane było podstępem. Goldblit Sosnowiec, Małachowskiego 6.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94